

Niemowa

Stare Dobre Małżeństwo

Nie mówię,
Nie otwieram ust,
Bo już mi niewymownie żal
Moich do ciebie słów.

Wagony słów!
Węglarki słów!
Prawdziwe złoto,

Diamenty, perły,
Bardzo niewiele
Sztucznej biżuterii!
Miłości bujnej, cudnej kuźnie
I wszystko w próżnię, w próżnię, w próżnię!

Nie mówię,
Nie otworzę ust,
Żeby już nie było mi żal
Moich do ciebie słów.

Wagony słów!
Węglarki słów!
Prawdziwe złoto,
Diamenty, perły,
Bardzo niewiele
Sztucznej biżuterii!
Miłości bujnej, cudnej kuźnie
I wszystko w próżnię, w próżnię, w próżnię!
I wszystko w próżnię, w próżnię, w próżnię!
I wszystko w próżnię, w próżnię, w próżnię!

Anieli przyszli,
Zagrali w ciszy,
Nikt ich nie słyszy,
Przestali, wyszli.